

K. Jędrzejewski
wrodzony 2/VII-1918 roku polski

Aresztowano i wywieziono samą 15/VII-1941 r z Wilna, w drodze do Kazetokami
nie dawali nam żyć ani pic tymczasem w ciążym wagonach po
80 osób, po przywiezieniu do Kazetokami do miejsca przymusowych
robot tam nie było nas nigdzieopiekuna tylko mieszkanie
okreszkami było wylepienie z gliny bez okien gdzie w zimie
można było zamarać, mieszkalismy daleko od miasta
gdzie różne bandy przedsiębiorców napadały i zagnazity śmieci
i nie jednę noc przepędzaliśmy w polu.

Pracownikom na ogólni gdzie norma była duża nie było
było w stanie tego wyrobić; za pracę nie płacono ani grosza
tylko tyle że mogliśmy kupić 600 gram chleba i szklankę
wódki z Uratku, kiedy byśm stworzili to nam nawet nie
skreśli sprzedawcy chleba i muszeliśmy nie pracując się w mieście
stać wstaniem byśm naszym dietarzem gdzie tony tej sy
mieszki nad Polakami gdzie nas było bardzo mało
Prace były wymagające za spóźnieniem się 5, 10 minut sadono
do więzienia nawet po wydaniu amunicji. Życie koleżeńskie
między Polakami było bardzo dobre.

Stowarzyszenia politycznych i oł. K. W. D. były okropnie zabierali
z pracy i z mieszkaniami tymczasem polityczni byli i wypytywani
li się jak było o Polsce najczęściej do zapisywania się do
różnych organizacji Polacy w których mówili Polacy że
jeśli my do kraju nie powrócimy to musimy zostać ich
obywatelami.

Pomocy lekarskiej nie było żadnej kiedy przepadł do
lekarza to mi powiedzieli że samulety i powiedzieli że mi
zabiją to musiałam pracować aż upadłam
do pióra za brali do szpitala a tam oczekali żeby
przedej zamknęły oczy żeby serce ostatecznie uderzyło

Po przywiozieniu do Kazachstanu zaczęli ludzie chorować
wyruszonej choroby to nie przyjechałi a zaczęli się choroby
umierający, choroba z krajem nie miałam, wolno na
postaćem 3/11-1941 r i wyjechałam na południe tam są
dowiedziałam otworzeniu są stacji wówczas przyjechałam do S.D.P.
w Czek. Pał. gdzie otrzymałam podanie i postaćem przyjechałam w sprawie
wojska Północnego.

7335

Stajunowicz Zdzisław